

Jacek Kaczmarski i Jacek Kowalski, Tansona Dys

Panie barcie, pij! A pijąc
Płacz nad naszą historią!
Historia bywa przykra:
Raz jest liter, raz pół litra.
Bohaterów ci w niej nie brak
A - co Polak - tchórz i żebrak
Z ust waćpana zółć i ślina:
Nie wylewaj waćpan wina
Kto ma pióro, w papier łupie
W piśmie mędrzec, w życiu - głupiec
Gdybyś czytał waść Kadłubka,
To byś teraz nie rznął głupka
Jak już który nosi jajca
Zaraz warchoł, albo zdrajca
O kim mowa, panie święty?
Ja swój spodzień mam zapięty
Silny się pokaże w czynie -
Machnie szablą, krzyknie - zginie
Chroni nas opieka Boska
I Maryja Częstochowska
Który wierzy - śpiewa w chórze,
Niedowiarek zaś - w purpurze
Święta prawda, jak na dłoni!
Niewierzący są czerwoni;
Ale wara od purpury,
Bo polecą z ciebie wióry!
Wiór nie towar ni zasługa - Każdy tu wariata struga. Godni tylko, gdy w niewoli - Bo ich wtedy razer
Święta prawda, słów nie staje
Zwłaszcza rano łeb nadaje
Wolnych wspólnie nic nie cieszy,
Bo za swoim każdy spieszy
Tu zaprzeczy moja warga
A Kochowski, albo Skarga?
Pełna gnoju polska gleba,
Ale czasem sięga nieba!
Tak, o niebie jeno prawią
A po śmierci - każdy zbawion
Ani myślą po co żyć im -
Tyle w gębie, ile z rzyci.
Ukróć waść swój język świński
Bom ja jest katolik rzymski
Rzym czy Krym - to dla Lechity
Karkołomne są zaszczyty.
Sycą tylko jad w wątrobie:
Zółć w radości, śmiech w żałobie
Kiedy słucham takich nowin
Mam wrażenie, żeś Żydowin
Żydowinem być mi raczej,
Gdy mianuje mnie Polaczek
Jeden zgiełk i płacz i rechot
Siwy dym pod słomy strzechą.
Wszystko mi to nie nowina,
Nie wylewaj waćpan wina!
Pij więc, panie barcie, pij! Pijąc
Płacz nad naszą historią!
Historia bywa przykra:
Raz jest liter, raz pół litra